

Najnowsze badania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (FDDS) rzucają alarmujące światło na obecność najmłodszych dzieci w mediach społecznościowych. Analiza przeprowadzona na próbie 22 tys. uczniów i uczennic z pierwszych trzech klas szkoły podstawowej wskazuje, że regulaminowe ograniczenie wieku do 13 lat jest w praktyce fikcją. Ponad 80% uczniów z klas I–III ogląda YouTube'a, połowa korzysta z mediów społecznościowych, a co czwarte publikuje w nich własne treści.

Eksperci z FDDS biją na alarm, że weryfikacja wieku na platformach internetowych, takich jak TikTok, Messenger czy WhatsApp, jest nieskuteczna. Zdaniem Fundacji, granica wiekowa powinna zostać podniesiona o co najmniej dwa lata, do 15. roku życia. Jak zauważa przedstawiciel FDDS, jeśli dorośli chcą zapewnić dzieciom bezpieczeństwo, muszą skupić się głównie na rozwiązaniach związanych z mediami społecznościowymi, ponieważ to tam dzieci spędzają najwięcej czasu i są narażone na szereg zagrożeń.

Badanie „Sprawdzian 13+” jasno wskazało, że ograniczanie dostępu dzieci w wieku siedmiu–dziewięciu lat do komunikatorów i social mediów jest nieskuteczne. Konkretnie dane są porażające:

- Połowa dzieci w wieku 7–9 lat korzysta z mediów społecznościowych.
- Podobny odsetek korzysta z WhatsAppa.
- Co trzecie dziecko ma konto na TikToku oraz Messengerze.
- Co więcej, ponad 60% młodych użytkowników doświadcza w tych kanałach sytuacji ocenianych jako złe lub niepokojące.

Eksperci podkreślają, że konstrukcja mediów społecznościowych nie jest bezpieczna nawet dla dorosłych, a dzieci, szczególnie te najmłodsze, są na o wiele gorszej pozycji. Dorośli mają w pełni rozwinięte mechanizmy kontroli i zdolność krytycznego myślenia, natomiast dzieci często przegrywają z algorytmami, które są szybko uzależniające. W tym kontekście mówi się o nowym zjawisku short video addiction, w którym nieregularne wyrzuty dopaminy w mózgu młodego człowieka uzależniają go od krótkich filmów. Do tego dochodzi problem treści – często przemocowych, seksualnych czy wulgarnych.

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę prowadzi kampanię, w której promuje postulat podniesienia limitu wieku korzystania z mediów społecznościowych z 13 do 15 lat, podając 15 powodów przemawiających za tą zmianą.

Intensywne korzystanie z mediów społecznościowych wiąże się z szeregiem negatywnych skutków psychologicznych, w tym z:

- Wyższym poziomem lęku, depresji i samotności.
- Niską samooceną, co szczególnie dotyczy nastoletnich dziewcząt.
- Zakłóceniem procesu budowania tożsamości i rozwijania emocji.

Co gorsza, serwisy społecznościowe ułatwiają kontakt z nieznajomymi, co znacznie zwiększa ryzyko przemocy rówieśniczej, prób manipulacji, a nawet wykorzystywania seksualnego. Inne zagrożenia to hejt, radykalizacja oraz propagowanie szkodliwych wzorców urody i zachowań.

Ekspert Fundacji zwraca uwagę, że regulacyjna granica 13 lat wynika z przepisów dotyczących ochrony danych osobowych (jak amerykańskie CAPA czy europejskie RODO), a nie z analizy wpływu mediów społecznościowych na rozwój dzieci. Po konsultacjach z psychiatrami dziecięcymi i psychologami,

Młodzi masowo w social mediach, mimo limitu wieku

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 29, październik 2025 08:33

Tomasz Smaś

Odśłony: 818

eksperti doszli do wniosku, że to 15. rok życia jest momentem, w którym rozwój funkcji poznawczych i kontrolnych u młodych ludzi pozwala na unikanie większości zagrożeń.

Główne cele kampanii FDDS są dwutorowe. Pierwszy to edukacja rodziców – pokazanie im skali zagrożeń oraz konieczności przygotowania i wyposażenia dzieci w odpowiednie kompetencje do bezpiecznego użytkowania serwisów cyfrowych.

Drugi cel to starania na rzecz rozwiązań legislacyjnych, które nie tylko usankcjonują podniesienie granicy wiekowej do 15 lat, ale również zmuszą platformy do skutecznego sprawdzania wieku użytkowników i blokowania dostępu zbyt młodym osobom.

Ekspert Fundacji podkreśla, że choć 15. rok życia jest proponowany jako sensowny kompromis i minimum bezpieczeństwa, to nie oznacza to, że po tym wieku dzieci są w pełni bezpieczne. Fundacja promuje listę kompetencji, jakie dziecko powinno osiągnąć, zanim media społecznościowe staną się dla niego bezpieczne. Dla jednego dziecka to może być 15. rok życia, dla innego 16. – decyzja i odpowiedzialność spoczywają na rodzicach.

Rekomendacja „do 15. roku życia bez serwisów społecznościowych” jest jedną z zaleceń programu Domowe Zasady Ekranowe. Tymczasem, siedmio–dziewięciolatki nie tylko masowo korzystają z social mediów, ale też 66% z nich ma już swój smartfon, co łamie kolejną rekomendację: „bez smartfona do 12. roku życia”.

Źródło: Newseria